

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2018 r., wniesionym przeciwko S. M., L. M., K. R. wniosła o uznanie za bezskuteczną umowy sprzedaży nieruchomości rolnej położonej w miejscowości M., dla której Sąd Rejonowy w Brzezinach IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) zawartej w dniu 15 grudnia 2015 r. przez zmarłego E. R. i pozwanych S. M. i L. M. z pokrzywdzeniem spadkobierców, zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania sądowego oraz o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

(pozew k. 3-6)

W odpowiedzi na pozew pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości, z zasądzeniem kosztów procesu. Podnieśli, iż zawarli ważną umowę, zapłacili cenę, a nieruchomość stanowiła majątek odrębny E. R.. Pozwani wskazali, że decyzja E. R. o sprzedaży nieruchomości była podyktowana postawą powódki, która wyprowadzała się od męża na długie okresy, szczególnie zimą, przede wszystkim bez wiedzy i zgody męża wypłaciła ze wspólnego konta małżonków i zatrzymała dla siebie kwotę 100.000 złotych ze sprzedaży poprzedniej działki na rzecz małżonków M., dokonanej w 2012 roku.

(odpowiedź na pozew k. 120-124)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka z E. R. byli wieloletnim małżeństwem. Małżonkowie mieszkali na nieruchomości stanowiącej majątek odrębny męża. Strony nie miały dzieci. E. R. miał trzech braci i siostrę. Wszystkie te osoby żyją. Relacje małżonków były dobre, E. R. kochał żonę, choć od wielu lat nadużywał alkoholu, degenerował się. Powódka starała się dbać o podupadającego na zdrowiu męża, ale od dłuższego czasu „żeby odpocząć” wyprowadzała się na kilkumiesięczne okresy do swojej siostry. Było tak od 3-4 lat.

Przez kilkanaście lat z małżonkami mieszkała kuzynka E. R. z rodziną, prowadziła gospodarstwo rolne, pomagała małżonkom. Prawdopodobnie miała umowę ze zmarłym, że przejmie po jego śmierci gospodarstwo. Jednak do tego nie doszło i osoba ta wyprowadziła się. Po wyprowadzce kuzynki E. R. zaproponował pozwany sprzedaż gruntów ornych. Pozwani byli sąsiadami małżonków R., prowadzili duże gospodarstwo rolne, uprawiali maliny, aronię, inne owoce i warzywa na 40 hektarowym areale.

(zeznania św.W. S. k.171v-173, zeznania św.P. S. k.173-174, zeznania św. A. B. k.174, zeznania św.B.SMejda k.174v, zeznania św.Z. D. k.175, zeznania św.M Sułka k.175-175v, powódki k.249-250, zeznania pozwanej k.250v, zeznania pozwanego k.251-251v)

W dniu 26 października 2012 roku pomiędzy pozwanymi a E. R. została zawarta umowa sprzedaży nieruchomości niezabudowanej stanowiącej grunty rolne o powierzchni 5,04 ha za kwotę 150.000 złotych. Wymieniona nieruchomość stanowiła majątek odrębny E. R..

(akt notarialny k.116-119)

Po zawarciu umowy środki ze sprzedaży pozostawały na rachunku bankowym, którego współwłaścicielami byli małżonkowie R.. Powódka bez wiedzy i zgody męża z rachunku wypłaciła 100.000 złotych. Kiedy E. R. pozyskał wiedzę o dokonanej wypłacie był oburzony na żonę. Po tym zdarzeniu założył nowe konto, do którego upoważnił jedynie swoich dwóch braci E. i W..

Latem 2018 roku stan fizyczny E. R. pogarszał się, trudności z poruszaniem pogłębiały się, ale funkcjonował w miarę normalnie. Jeszcze latem 2015 roku zdarzało się, że E. R. i powódka spotykali się z sąsiadami, wypili „połoweczkę”, rozmawiali. Spotkania trwały kilka godzin i E. R. był na nich do końca. W trakcie spotkań zarówno powódka jak i jej

mąż pili alkohol. W czasie spotkań towarzyskich powódka częstowała zaproszonych gości alkoholem. W czasie kiedy były uzgadnianie warunki pierwszej sprzedaży z pozwanymi, powódka prosiła pozwanych na spotkania na których częstowała ich alkoholem. Małżonkowie R. z pozwanymi wypili kilka butelek wódki, które postawiła powódka. Latem 2015 roku spotkania sąsiedzkie z piciem alkoholu przez powódkę i jej męża były częste. Wtedy wydawało się, że relacje między małżonkami są dobre. E. R. dzięki powódce był zadbany umyty, ogolony, uczesany. Mimo poprawnych relacji z mężem, powódka uznała, że musi „odpocząć” w końcu października 2015 roku przeniosła się do siostry W. S.. Od tego czasu do chwili śmierci męża, praktycznie nie bywała u niego, nie spędziła nim świąt, Nowego Roku. Po wyjeździe żony, E. R. wielokrotnie zwracał się do pozwanych o nabycie nieruchomości na której mieszkał. Początkowo pozwani odmawiali, ponieważ nieruchomość była zabudowana, a przyległy areal ziemi niewielki. Ostatecznie pozwani uzgodnili z E. R. warunki sprzedaży nieruchomości.

(zeznania św.W. S. k.171v-173, zeznania św.P. S. k.173-174, zeznania św. A. B. k.174, zeznania św.B.SMejda k.174v, zeznania św.Z. D. k.175, zeznania św.M Sułka k.175-175v, powódki k.249-250, zeznania pozwanej k.250v, zeznania pozwanego k.251-251v)

W dniu 18 grudnia 2015 r. E. R. dokonał sprzedaży nieruchomości rolnej położonej w miejscowości M., w obrębie(...), w gminie L., w powiecie (...), w woj. (...), o obszarze 1,45 ha, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki (...), na której znajduje się budynek mieszkalny parterowy, o powierzchni zabudowy 124 m² wybudowany w roku 1982 oraz stodoła i budynek gospodarczy, dla której Sąd Rejonowy w Brzezinach IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) przed notariuszem B. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną w B. przy ul. (...) na rzecz S. M. i L. M. za cenę 100.000 złotych. Pozwani ustanowili w akcie notarialnym umowy sprzedaży na rzecz E. R. za jednorazową opłatą 1.000 zł służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego korzystania z budynku mieszkalnego usytuowanego na działce nr (...), z obowiązkiem regulowania opłat z tytułu dostawy mediów.

(akt notarialny k.114-115)

Pozwani za zakup nieruchomości zapłacili gotówką na życzenie E. R.. Uczynili to przed wyjazdem do notariusza. Pozwany wszedł do domu E. R. wręczył mu pieniądze, po czym pozostawił go samego, aby mógł je schować. Pozwani dysponowali gotówką, ponieważ w 2018 roku tylko z uprawy malin osiągnęli dochód około 70.000 złotych. Pozwani prowadzą sprzedaż na rynku hurtowym na ulicy (...) w Ł., gdzie obrót odbywa się wyłącznie za pomocą gotówki.

Stan fizyczny E. R. w tym okresie był zły. E. R. miał duże trudności z poruszaniem się, ale w domu funkcjonował samodzielnie. Po wyprowadzeniu żony, mimo trudności z chodzeniem, przy pomocy osób znajomych, sąsiadów radził sobie z życiem codziennym. Zwykle raz w miesiącu prosił pozwanego lub inne osoby o podwiezienie do banku. Zakupy robił raz tygodniu, kiedy pod jego posesję podjeżdżał samochód z którego prowadzona była sprzedaż obwoźna. Wtedy wychodził na balkon, mówił co chce kupić, a potem kierowca przynosił produkty. Kiedy potrzebował pomocy osób trzecich, wyzwał z balkonu, aby do niego przyszli. Opłacał także osoby, które paliły w piecu. Gdy chodzi o zakup alkoholu i papierosów, posługiwał się kolegami. W okresie kiedy powódka przebywała u siostry, praktycznie nie bywała w domu. Pozwani na co dzień nie pomagali E. R., pomagali mu w razie potrzeby. W lutym 2016 roku E. R. poprosił pozwanego o podwiezienie do banku. Pozwany przyszedł do niego, ale E. R. powiedział, że słabo się czuje. Mężczyźni umówili się, że pojedą w innym terminie. Następnego dnia pozwany przyszedł sprawdzić jak się E. R. czuje. E. R. wyglądał źle, wobec czego pozwany wezwał pogotowie.

(zeznania pozwanej k.250v, zeznania pozwanego k.251-251v)

W dniu 3 lutego 2016 roku w godzinach wieczornych, E. R. został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Przy przyjęciu wskazano, że jest w powierzchownym kontakcie, brudny, przewlekłe leżący, z odleżyną na prawym biodrze, bez pomocy rodziny. Rozpoznano guza płuca lewego, lewostronne zapalenie płuc, zespół zależności alkoholowej, nikotynizm. Podjęto leczenie antybiotykami, płynami, które nie przyniosło poprawy stanu zdrowia.

(dokumentacja lekarska k.201-220)

W dniu 11 lutego 2016 roku, E. R. zmarł.

(okoliczności bezsporne)

Po zabraniu E. R. do szpitala, S. M. próbował uzyskać informację o jego stanie zdrowia. Jednak odmówiono mu z uwagi na brak upoważnienia. Pozwany zawiadomił powódkę o zawiezieniu męża do szpitala, prosił aby udała się do niego, ale powódka odmówiła i do chwili śmierci męża nie nawiązała ze szpitalem nawet kontaktu telefonicznego. O śmierci męża dowiedziała się z informacji przekazanej przez policję, wobec czynności poszukiwawczych zleconych przez szpital, ponieważ nie był podany telefon kontaktowy do rodziny zmarłego.

(dokumentacja k.219, zeznania pozwanego k.251-251v)

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie niniejszej, wobec tego że nie istnieje żadna zależność pomiędzy sprawą niniejszą, a prowadzonym postępowaniem przygotowawczym w zakresie nieumyślnego spowodowania śmierci E. R..

Sąd nie znalazł podstaw do prowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy E. R. był w stanie swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, czy był świadomy swojej sytuacji życiowej i czy sytuacja ta mogła być wykorzystana przez pozwanych, wobec tego że teza dowodowa w części obejmuje żądania, które nie dotyczą kompetencji biegłego, a w pozostałym zakresie nie odnoszą się do żądania zgłoszonego w pozwie.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie prowadzonych rozważań, wskazać należy iż ocena powództwa była trudna, wobec występujących rozbieżności pomiędzy treścią żądania opisanego w pozwie, a podstawami prawnymi i faktycznymi opisanymi w jego uzasadnieniu.

Powódka wskazała, iż jej zdaniem działka z domem została sprzedana pozwanym przez zmarłego E. R. za znacznie zaniżoną cenę, nie odpowiadającą rzeczywistej wartości nieruchomości nadto, że nie znalazła w domu męża pieniędzy które miał otrzymać z tytułu sprzedaży nieruchomości, nie było ich też na koncie bankowym męża, a jest to istotne ponieważ środki te stanowią schedę spadkową z czego należy wyciągnąć wniosek, że pozwani prawdopodobnie przywłaszczyli pieniądze zmarłego. W ocenie powódki pozwani w ogóle nie zapłacili E. R. ceny sprzedaży, a dawali mu jedynie doraźnie pieniądze na jedzenie i alkohol w zamian za przeniesienie własności nieruchomości. Zdaniem powódki, E. R. tkwiąc głęboko w nałogu był podatny na manipulacje i zgodził się na tę czynność mając świadomość, że pozbawi tym samym spadkobierców spadku, wobec czego dokonana czynność prawna umowy sprzedaży miała na celu obejście prawa i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem powódki, pozwani przystępując do umowy sprzedaży nieruchomości działali z zamiarem uniemożliwienia spadkobiercom dochodzenia roszczeń, które otwierałaby przed nimi umowa darowizny. E. R. podjął decyzję o sprzedaży nieruchomości będąc zmanipulowany przez pozwanych i godził się na fakt pokrzywdzenia powódki wskutek tej czynności. Zdaniem powódki, jej mąż i pozwani dokonali przeniesienia własności w formie umowy sprzedaży wyłącznie dlatego, by uniemożliwić spadkobiercom zaliczenie darowizny do masy spadku.

Przechodząc do oceny prawnej powództwa, po pierwsze należy uporządkować zarzuty podniesione w pozwie, które zdaniem powódki warunkują odpowiedzialność pozwanych.

Są nimi:

-prawdopodobne przewłaszczenie przez pozwanych pieniędzy za zakupioną nieruchomość i tym samym pozbawienie powódki schedy spadkowej;

-działanie E. R. ze świadomością pozbawienia przyszłych spadkobierców spadku, co powoduje, że czynność prawna umowy sprzedaży miała na celu obejście prawa i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

- działanie pozwanych z zamiarem uniemożliwienia spadkobiercom dochodzenia roszczeń, które otwierałaby przed nimi umowa darowizny i zawarcie zamiast darowizny umowy sprzedaży;

- podjęcie przez E. R. decyzji o sprzedaży nieruchomości pod wpływem manipulacji pozwanych i godzenie się przez niego na fakt pokrzywdzenia powódki wskutek tej czynności, wyłącznie dlatego, by uniemożliwić spadkobiercom zaliczenie darowizny do masy spadku.

Stwierdzić należy, iż argumentacja zawarta w uzasadnieniu pozwu odnosi się do sankcji nieważności czynności prawnej wynikającej z art. 58 k.c. (sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, obejście prawa) oraz przesłanek ubezskutecznienia czynności (art. 59 k.c., 527 k.c.). Przed zamknięciem rozprawy powódka ostatecznie stwierdziła, że żąda uznania umowy za bezskuteczną, ponieważ umowa była pozorna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do szeroko omówionej w pozwie podstawy żądania opisanej w art. 58 k.c.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. nieważne są czynności prawne sprzeczne z ustawą albo mające na celu obejście ustawy, a także czynności sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Powyższe oznacza, że co do zasady strony mają swobodę w ułożeniu stosunku prawnego, jaki powstaje między nimi na skutek zawarcia umowy. Sankcja nieważności ma charakter szczególny i wyjątkowy, może być zastosowana tylko, gdy ustawa wyraźnie tak stanowi. Nieważność czynności ocenia się na dzień jej zawarcia, biorąc pod uwagę m.in. formę, w jakiej została zawarta (czy spełnia ustawowe warunki co do formy), a także jej treść. Na ważność bądź nieważność umowy nie mają wpływu okoliczności powstałe już po jej zawarciu, jak np. następcza niemożność świadczenia, czy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Zawarta przez E. R. z małżonkami M. umowa przeniesienia własności winna być oceniana przez pryzmat umowy sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży ma charakter konsensualny, tzn. że dochodzi do skutku na mocy oświadczenia stron, nie wymaga do swej ważności i skuteczności fizycznego wydania rzeczy, ani zapłaty ceny jej nabycia. To czy doszło do zawarcia umowy decyduje wyłącznie złożenie zgodnych oświadczeń woli stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 221/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt I ACA 1011/13)

Umowa łącząca E. R. z małżonkami M. ma wszystkie cechy ważności. Została zawarta w formie aktu notarialnego wymaganej dla umów przenoszących własność nieruchomości. Nie można zgodzić się z powódką, że umowa miała na celu ona na celu obejście prawa, w szczególności iż pod pozorem umowy sprzedaży została ukryta umowa darowizny. Pomiędzy pozwanymi a mężem powódki, nie występowały tego rodzaju stosunki, które po stronie E. R. determinowałyby wolę uczynienia na ich rzecz darowizny. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ocenę, że E. R. chciał pozyskać środki pieniężne dla siebie, ponieważ pozostał sam, bez pomocy najbliższych w okresie zimowym, jego zdolności motoryczne nie pozwalały na opuszczenie domu, a musiał zabezpieczyć swoje podstawowe potrzeby bytowe takie jak ogrzanie domu, nabycie produktów żywnościowych, a także w jego wypadku zakupienie alkoholu i papierosów. O ile żywność nabywał samodzielnie z samochodu prowadzącego handel obwoźny, o tyle zakup papierosów i alkoholu czynił za pomocą osób trzecich. Powyższe oznaczało, że musiał mieć środki finansowe na opłacenie nie tylko zakupu produktów, ale i osób dokonujących tych czynności. Sposobem na pozyskanie środków na powyższe była sprzedaż nieruchomości, ponieważ E. R. utrzymywał się jedynie z niewysokiej renty, a pieniądze ze sprzedaży poprzedniej nieruchomości zostały przez powódkę wypłacone ze wspólnego konta. Dlatego, nie ulega wątpliwości, że nie została zawarta umowa darowizny.

Tym samym należało uznać, iż nie zaszyły żadne okoliczność, które skutkowałyby uznaniem, że zawarta umowa jest nieważna. Nie sposób także przyjąć, iż umowa była pozorna.

Zgodnie art. 245 kc dokument ten stanowi dowód, że osoby, które go podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie. Umowa zawarta przez męża powódki z pozwanymi nosi cechy umowy sprzedaży wymagane przez k.c. Jak wynika z art. 83 § 1 kc oświadczenie pozorne, to oświadczenie symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji).

W ocenie sądu powódka, formułując zarzut pozorności, nie wyjaśniła w sposób logiczny po co jej zmarły mąż miałyby czynić na rzecz pozwanych darowiznę, a przed wszystkim czemu miałyby dążyć do ukrycia faktycznej czynności prawnej. Jak wcześniej wskazano, pomiędzy E. R. a pozwanymi, nie istniały tego rodzaju stosunki, które po jego stronie rodziłyby wolę darowania i nieruchomości. Z okoliczności wyświetlonych w niniejszym postępowaniu wynika, że E. R. był w dobrych relacjach z członkami swojej rodziny, upoważnił braci do dostępu do swojego konta. Obiecywał kuzynce przekazanie gospodarstwa rolnego. Być może dokonanie sprzedaży w okresie kiedy powódki nie było w domu i przyjęcie zapłaty ceny w gotówce, miało na celu przekazanie pozyskanych środków na rzecz w/w osób w taki sposób, aby powódka nie dowiedziała się o powyższym, zważywszy na jej postępowanie po dokonaniu pierwszej sprzedaży, wypłacenie znacznej kwoty pieniędzy ze wspólnego konta. Dlatego, zdaniem sądu, nie ma żadnych przesłanek do uznania, że umową która została zawarta była darowizna, a ukryto ją pod pozorem umowy sprzedaży. Tym samym, zarzut pozorności umowy pożyczki w ocenie sądu jest bezzasadny.

Powódka wskazywała także, że zbycie nieruchomości naruszało jej prawa jako przyszłego spadkobiercy, ponieważ poprzez umowę został pomniejszony majątek spadkowy, a tym samym umowa naruszała zasady współżycia społecznego. Oceniając umowę pod kątem sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż tym samym powódka przyznaje ważność umowy sprzedaży jako takiej, mieszczącej się w granicach swobody umów, nie sprzeciwiającej się własności (naturze) umowy sprzedaży, które to stanowisko sąd podziela.

E. R. miał pełne prawo swobodnie dysponować swoim majątkiem odrębnym. Nie był dłużnikiem powódki, bo ewentualny spadkobierca, nie jest wierzycielem spadkodawcy. Nie jest nim także uprawniony do zachowku. Wierzytelność z tytułu zachowku nigdy bowiem nie służy w stosunku do spadkodawcy, a wyłącznie do spadkobiercy ustawowego lub testamentowego i powstaje po otwarciu spadku. Uznanie, iż osoba fizyczna decydując o przeznaczeniu swojego majątku, który w przyszłości mógłby stać się majątkiem spadkowym, ma obowiązek rozważenia czy tym nie „pokrzywdzi” przyszłych spadkobierców jest niedopuszczalne i naruszałoby podstawową zasadę swobodnego dysponowania przysługującym prawem własności.

Niezależnie od powyższego dokonując oceny umowy pod kątem naruszenia zasad współżycia społecznego, pamiętać należy iż obowiązuje zasada tzw. czystych rąk. Powódka która powoływała się na naruszenie swoich uprawnień, zdaje się zapominać że pozostawiła małżonka będącego osobą niesamodzielną, wymagającą opieki z uwagi na stan fizyczny, mającego trudności z chodzeniem w najtrudniejszym dla niego okresie zimowym, kiedy trzeba było ogrzać dom, czemu jej mąż nie mógł podołać. Nawet w okresie świątecznym nie powróciła do domu, nie interesowała się stanem zdrowia męża w okresie kiedy pozostawał w szpitalu. Nie przekazała nawet swojego numeru telefonu personelowi szpitala.

Pozwana powołała się także na to, że cena sprzedaży nie została przez pozwanych zapłacona. To czy została zapłacona cena, nie wpływa na ważność umowy – jak bowiem już wyżej wspomniano, przesłanki stwierdzenia nieważności umowy muszą istnieć w chwili jej zawarcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 września 2016 r., I ACa 304/16). Zawarta przez E. R. i pozwanych umowa jest ważna, a ewentualne jej niewykonanie, co najwyżej rodzi określone obowiązki po stronie pozwanych. Niewykonanie umowy poprzez ewentualny brak zapłaty ceny, w ogóle nie było przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu, ponieważ nie wpływa na ważność umowy, a rodzi jedynie określone skutki w sferze stosunku zobowiązaniowego istniejącego między stronami.

Z uwagi na treść żądania, powództwo należy ocenić także pod kątem art. 527 § 1 k.c., zgodnie z którym gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Art. 530 k.c. przewiduje także tożsame z art. 527 k.c. uprawnienia przyszyłych wierzycieli, w sytuacji gdy dłużnik działał w zamiarze ich pokrzywdzenia. W art. 530 k.c. wskazano, że jeżeli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

Nie ulega wątpliwości z przyczyn omówionych wyżej, że E. R. nie był dłużnikiem swojej żony, zatem nie można było uwzględnić powództwa w oparciu o powołane wyżej przepisy.

Powództwo należało ocenić także pod kątem art. 59 k.c. który stanowi, iż razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna. Uznania umowy za bezskuteczną nie można żądać po upływie roku od jej zawarcia.

Jak wyżej wskazano, ewentualne roszczenia powódki z tytułu dziedziczenia powstały najwcześniej z chwilą otwarcia spadku, co powoduje iż nie można mówić o istnieniu roszczenia w dacie zawarcia umowy. Nadto termin dochodzenia roszczenia opisanego w wymienionym przepisie już upłynął.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem w oparciu o art. 98 k.p.c.

Na zasądzoną od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika (10.800zł) w oparciu o §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn.zm.) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa(17zł).

Sąd w składzie niniejszym podziela dominujący obecnie pogląd, iż o tym czy stronie przysługuje zwrot kosztów procesu decyduje wyłącznie to, czy sprawę wygrała. Bez znaczenia dla rozliczenia kosztów pozostaje to, czy ten sam pełnomocnik reprezentował także inną osobę będącą stroną procesu, ponieważ o tym czy stronie należy się zwrot kosztów, decyduje wyłącznie to, czy można ją uznać za stronę wygrywającą proces. Zasądzone koszty procesu to koszty poniesione przez stronę i jej należne. Zatem to, że umowa o reprezentację dotyczy także innej osoby będącej stroną postępowania, nie może wpływać na pomniejszenie wysokości kosztów należnych konkretnej osobie, która zawarła umowę o reprezentację. Kwestia ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi z tego tytułu, iż reprezentuje więcej niż jednego z pozwanych może być przedmiotem oceny sądu jedynie wtedy, gdy pełnomocnik wniósłby o zasądzenie stawki wyższej niż minimalna. (por. podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2012 r. , I CZ 105/12, LEX nr 1232739, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyrokach z dnia: 8 maja 2014 roku (I ACa 60/14, LEX nr 1466863), 16 lipca 2014 r. (I ACa 218/14, LEX nr 1498956) i 30 października 2014 r. (I ACa 427/14, LEX nr 1552042) oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2013 r. (I ACa 565/12, LEX nr 1312136).

Koszty wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę, sąd ustalił w oparciu o §8pkt7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.

w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu(Dz.U. z 2016 r., poz.1714)

Sąd nie załwał podstaw do odstąpienia od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwany. Zgodnie z brzmieniem art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może zasądzić od strony

przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszności zawartej w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Podkreślić przy tym należy, że wskazany przepis nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając w tym zakresie, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu swobodę oceny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 61/13).

Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, należy mieć na uwadze okoliczności związane z przebiegiem postępowania, przedawnienie roszczenia, charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, czy okoliczność iż strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu, ale także leżące poza procesem, dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CZ 13/11, wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1972 roku, I PR 423/72, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Badając kwestie odstąpienia od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanym, którzy byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, sąd miał na uwadze przede wszystkim to, że powódka także była reprezentowana przez profesjonalistę. Powódka złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu przed wszczęciem postępowania, a sąd przychylił się do jej wniosku uznając, iż zachodzi potrzeba udzielenia jej pomocy prawnej. Obowiązkiem ustanowionego pełnomocnika była ocena umowy zawartej przez E. R. z pozwanymi pod kątem naruszenia praw majątkowych powódki. Ocena ta prawnikowi nie powinna nastęrczać żadnych trudności. Oczywiście wręcz było, że powódce nie służą żadne roszczenia wobec pozwanych. Wśród możliwych zachowań pełnomocnika z urzędu służących stronie, jest także takie, które polega na odmowie złożenia pozwu. Pozwala ono ochronić stronę przed poniesieniem kosztów procesu w sytuacji kiedy chciałaby wystąpić z roszczeniem, które nie zasługuje na uwzględnienie. W sytuacji określenia przez pełnomocnika z urzędu wartości przedmiotu sporu na kwotę 350.000 złotych, istniało ryzyko poniesienia przez powódkę w razie przegranej znacznych kosztów procesu. Tym bardziej ocena wstępna roszczeń powinna być wnikliwa i rozważna. Oczywiście było, że nie służy powódce roszczenia o ubezskutecznienie czynności prawnej, a z takim wystąpiła. Rażącem było także to, że treść uzasadnienia pozwu, choć składająca się z szerokich rozważań dotyczących nieważności umowy, w sposób oczywisty nie przystawała do zgłoszonego żądania. Kwestia warunków ważności umowy cywilnej oraz przyczyn dla których może zostać uznana za nieważną czy bezskuteczną jest szeroko komentowana w orzecznictwie i piśmiennictwie, i ocena prawna powinna nastąpić przed złożeniem pozwu. To, że spadkodawca nigdy nie jest dłużnikiem spadkobiercy powinno być oczywiste dla każdego prawnika. Skoro taka ocena nie nastąpiła, sąd nie znalazł podstaw do zaniechania obciążenia powódki kosztami należnymi pozwanym.